

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania M. R. i P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ostrowie Wielkopolskim

o ustalenie ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 29 sierpnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. akt III AUa 2182/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 31 stycznia 2022 r., oddalił apelację M. R. i P. Sp. z o.o. w K. od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 15 listopada 2020 r., mocą którego oddalono ich odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 4 grudnia 2019 r., stwierdzającej, że M. R. jako pracownik u płatnika składek P. Sp. z o.o., nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2017 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik płatnika składek. W wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, przy uwzględnieniu brzmienia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a w związku z art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej ustawa systemowa): czy ubezpieczony (były przedsiębiorca) prowadzący działalność gospodarczą, który w ramach sekwencyjnego, etapowego przekształcenia swojej działalności gospodarczej w taki sposób, że aktywność zawodowa prowadzona jest w formie wieloosobowej spółki kapitałowej o charakterze rodzinnym, jest objęty obowiązkowym tytułem ubezpieczenia społecznego o charakterze pracowniczym w sytuacji, gdy spółka kapitałowa, przy pomocy której prowadzona jest działalność gospodarcza nie charakteryzuje się iluzorycznym uczestnictwem kapitałowym lub zarządczym członków rodziny?

Nadto skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na konieczność ochrony praworządności, praw obywatelskich, jak również interesu publicznego, związanych z konstytucyjnym prawem do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, sprowadzającą się do potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a w związku z art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, w sytuacji, w której nie ma podstaw do przyjęcia, że zatrudniony członek zarządu spółki kapitałowej, będący jednocześnie współnikiem tej spółki nie działa w ramach jednoosobowej spółki kapitałowej, jak również wieloosobowej spółki kapitałowej przy iluzoryczności udziałów pozostałych współników.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. Podstawy przyjęcia jej do rozpoznania są od dawna jednolicie rozumiane i dlatego nie zachodzi konieczność ich omawiania, to znaczy, jakie warunki muszą być spełnione, by doszło do merytorycznego rozpoznania wniesionego środka.

Skarżący wskazał na dwie okoliczności (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Naturalnie nie ma przeszkód, by w obrębie jednej sprawy doszło się do ziszczenia więcej niż jednej podstawy przedsądu. Niemniej punktem wyjścia jest stan faktyczny, bo on decyduje o prawie materialnym, to znaczy istotne zagadnienie prawne kreuje się w określonym splocie okoliczności faktycznych lub w takim zarysie występuje konieczność przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Stąd założenia, jakie są czynione w tezie istotnego zagadnienia prawnego nie pozostają kompatybilne z osią sporu. Nadto w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżący nie przedstawił możliwych wariantów interpretacyjnych, które miałyby dowodzić o faktycznym problemie w sprawie.

Tymczasem Sąd Apelacyjny zanegował tytuł ubezpieczenia społecznego, bo nie występowały w sprawie tak zwane właściwości świadczenia pracy (art. 22 § 1 k.p.). Tego rodzaju konstatacja sama w sobie rzuca na drugi plan wątki kapitałowe i rodzinne. Należy jednak podkreślić, że ocena, czy z członkiem zarządu spółki została zawarta umowa o pracę przez dopuszczenie do jej wykonywania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celów, do jakich zmierzały strony, a przede wszystkim od tego, czy nawiązanie stosunku pracy w ten sposób nie miało na celu obejścia prawa (art. 210 § 1 k.s.h.) oraz od zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2019 r., I PK 204/18, LEX nr 277533). Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przyjmuje jednolicie, że o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy. W celu przyjęcia istnienia stosunku pracy należy wskazać na istnienie elementów kreujących ten właśnie stosunek i jednocześnie wyróżniających go od innych stosunków prawnych. Na pewno cechą taką jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy.

Nie ulega też wątpliwości, że problem zatrudnienia się właścicieli (współwłaścicieli) spółek jest od dawna kontestowany w judykaturze. Także doktryna omawia dane zagadnienie (zob. Z. Kubot: *Formy zatrudniania członków zarządu spółek kapitałowych*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 1770, CCXLII, Wrocław 1995 r. oraz *Umowy o pracę z członkami zarządu spółek kapitałowych*, *PiZS* 1995 nr 1, s. 35; M. Giaro: *Członek zarządu spółki kapitałowej jako pracownik: "per facta concludentia"*, *PiZS* 2010 nr 9, s. 9).

Paradygmat tego zagadnienia oscyluje wokół tak zwanych właściwości świadczenia pracy, czyli cech składających się na istotę zatrudnienia. Zakłada on, że pracownik zobowiązuje się do wykonywania odpłatnej pracy na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem (art. 22 § 1 k.p.). Odtworzenie tego rodzaju zależności to domena ustaleń faktycznych, które zostały dokonane w sprawie i szeroko omówione przez Sąd drugiej instancji.

W orzecznictwie zwrócono już uwagę, że zakresem „kierownictwa” w odniesieniu do zatrudnionych członków zarządu obejmować należy zarówno wydawanie pracownikowi poleceń, jak też ogólniejszą zależność ekonomiczną od pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNP 2000 nr 4, poz. 159 z glosą Z. Hajna OSP 2000 nr 12, poz. 177; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5). Element podporządkowania w praktyce realizuje się przez wydawanie poleceń, ustalenie rozkładu czasu pracy, wymierzanie kar porządkowych, udzielanie urlopów i innych zwolnień z pracy, wypłatę wynagrodzenia za pracę, zaliczek, diet, ryczałtów z tytułu podróży służbowych. Także wydanie regulaminu pracy, regulaminu wynagradzania mieści się także w strefie uprawnień kierowniczych pracodawcy (zob. H. Lewandowski: *Uprawnienia kierownicze w umownym stosunku pracy*, Warszawa 1997, s. 18). Pojęcie podporządkowania ewoluje, obejmując swym zakresem również samodzielne organizowanie się pracownika w wybranym przez siebie czasie, zwłaszcza jeżeli dotyka stanowisk kierowniczych, cechujących się wysoką samodzielnością i decyzyjnością. Stąd, obejmuje swym zakresem nie tylko podporządkowanie osobowe, lecz także organizacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS z 1999 nr 18, poz. 582). W przypadku próby łączenia statusu

członka zarządu z pracą najemną w miejsce ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, nawet w technicznym zakresie działania pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67).

Ubocznie trzeba też zasygnalizować stanowisko, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236). Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy” jako stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

Dozwolone jest zatrudnienia wspólników dwuosobowej spółki z o.o., w tym także na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia

2008 r., I UK 162/08, LEX nr 491093). W odniesieniu do poglądów judykatury na tle możliwości pracowniczego ubezpieczenia społecznego, warto podkreślić, że stosunek pracy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu, wygasa z chwilą nabycia przez niego wszystkich udziałów w tej spółce (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 258 z glosą M. Giaro, Pracowniczy status członka zarządu – jedyne go wspólnika spółki, PiZS z 2011 r. nr 10, str. 38-40).

W konsekwencji tam, gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy takiego wspólnika, który nie pozostaje w pracowniczej relacji podporządkowania wobec samego siebie (zob. Z. Hajn, Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy [w]: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2011 r.).

W końcu skarżący nie przekonał, że w sprawie występuje kolejna podstawa przysądzenia. O ile została ona atrakcyjnie odziana w szaty konstytucyjne i szeroko uzasadniona (czego nie można powiedzieć o istotnym zagadnieniu prawnym), o tyle nie stoją za nią żadne racje – wymienione we wniosku – które miałyby przyczynić się do merytorycznego rozpoznania sporu. Po pierwsze, prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie oznacza prawa do określonego werdyktu, jeżeli zgłoszona cecha (tu stosunek pracy) nie spełnia ustawowych definicji tego pojęcia. Po wtóre, problem dwuinstancyjnego postępowania sądowego zakłada, że jeżeli ustalenia faktyczne zostały należycie wyjaśnione, to nie ma podstawy do ich ponawiania czy powtarzania. Z kolei problem wykładni prawa materialnego (art. 22 § 1 k.p.) nie należy do tak zawiłych, by uzasadnienie rozstrzygnięcia miało zawierać naukowy wykład z danej problematyki. Po trzecie, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który

upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK – A 2002 r. nr 1, poz. 2).

Zatem nie jest bezpośrednią podstawą roszczeń o świadczenia, gdyż to ustawa zwykła reguluje te świadczenia, co zresztą wynika z tego przepisu ustawy zasadniczej. Z kolei ochrona ryzyk socjalnych powstaje z mocy prawa, a więc wolą stron nie można jej modyfikować, czyli poszukiwać ochrony w obronie praw podstawowych, w sytuacji gdy cechy danego tytułu nie zostały ujawnione, co zresztą było następstwem określonego zachowania ubezpieczonego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁸ § 2 k.p.c. O kosztach orzekł z mocy art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[ms]